Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 380 Poznań, środa dnia 21 sierpnia 1935 Rok 30

Ku wojnie w Afryce

Rozdźwięki angielsko-włoskie — W Anglji tracą wiarę w możliwość zachowania pokoju

Rzym. (PAT) „Popolo di Roma" stwierdza, że konferencja paryska została właściwie ostatecznie zamknięta. Dziennik wyraża opinję, że propozycje, zgłoszone w Paryżu przez ministra Edena, nie były żadnym krokiem naprzód w zestawieniu z propozycjami, uczynionemi Mussoliniemu przez Edena w Rzymie. Przeciwnie, stanowiły one krok wstecz. W Rzymie Eden proponował Włochom rektyfikację granic w Ogadenie, ustępstwa gospodarcze oraz budowę kolei z Massaua do Mogadiscio. Ponadto Abisynja otrzymać miała dostęp do morza w Zeila. W Paryżu dopiomacja angielska przeszła samą siebie i zaproponowała Włochom mniej niż nic. Minister Eden zaproponował bowiem coś dla Ligi, coś dla Abisynji, ale Włochom dawał jedynie pozwolenie na wycofanie swych wojsk.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi:

Można uważać za dowolne domysły wszystko, co mówi się o przypuszczalnej treści dyskusji na posiedzeniu gabinetu w dniu 22 bm. i o wynikach politycznych tego posiedzenia. Sytuacja jest tak drażliwa, że koła urzędowe odmawiają wszelkich enuncjacyj, uważając, iż mogłyby one zaszkodzić pokojowemu uregulowaniu sprawy.

Nigdy z kół urzędowych nie suggerowano myśli o tem, iż tymczasowy zakaz wywozu broni zostanie cofnięty wyłącznie w stosunku do Abisynji.

Również nie jest prawdą, jakoby ambasador Wielkiej Brytanji w Rzymie Drummond miał uprzedzić rząd włoski, że w razie wystąpienia zbrojnego Włoch Wielka Brytanja wyśle wojska do prowincji jeziora Tana.

Rzym. (PAT) Ambasador Wielkiej Brytanji Drummond odbył konferencję z podsekretarzem stanu Suvichem. Tematem narady nie były sprawy abisyńskie, lecz zagadnienia gospodarcze. Ambasador Drummond, jak mówią, miał złożyć notę w sprawie zaległych należności brytyjskich od Włoch.

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły tutaj wiadomości, iż rząd angielski postanowił wydelegować do Abisynji misję wojskową z wyższym oficerem na czele. Zadaniem jej ma być badanie i obserwowanie przebiegu walki. Doniesienia te zdają się świadczyć o tem, że wojskowe czynniki angielskie nie wierzą już w możliwość pokojowego rozwiązania sporu włosko-abisyńskiego. Skład osobowy wojskowej misji angielskiej nie jest jeszcze znany. (w)

Praca komisji koncyljacyjnej

Paryż. (PAT.) Havas donosi: Komisja koncyljacyjna włosko - abisyńska postanowiła wznowić prace od tego punktu, w którym przerwano obrady w Scheveningen, a więc będą wysłuchane deklaracje przedstawicieli obu rządów. Prof. Jeze, przedstawiciel Abisynji, ma złożyć swoje expose, uwzględniając treść uchwały rady Ligi Narodów z dnia 3 sierpnia (ograniczającej kompetencje komisji koncyljacyjno - arbitrażowej).

Po otwarciu obrad komisji profesorowie de Lapradelle i Potter zażądali sporządzenia protokołu, w którym wyrażają ubolewanie, że zagadnienie międzynarodowej odpowiedzialności prawnej, przedłożone im do rozstrzygnięcia w całej rozciągłości, zgodnie z traktatem z 1928 r. i umową z maja 1935 r., nie może być przedmiotem obrad. Arbitrowie włoscy złożyli zastrzeżenie do protokółu wobec deklaracji arbitrów abisyńskich. Po tych wstępnych deklaracjach zgodnie postanowiono przystąpić do dalszych prac.

Transporty „czarnych koszul"

Rzym. (Tel. wł.) Transportowiec „Cezare Battisti" odszedł we wtorek z 1800 członkami „czarnych koszul" i 124 oficerami, należącymi do dywizyj „23 marca" i „28 października", oraz 2 tys. wojsk regularnych na pokładzie do Afryki. Odeszły również dwa dalsze transporty z ładunkiem broni i koni, oraz innych zwierząt. Jeszcze w bieżącym tygodniu odejdą do Afryki parowce „Saturnia", „Atlanta" i „Principessa Giovanna" z ogółem 4 tys. ludzi. W początkach września rozpoczną się transporty wojsk na wielkich parowcach, zakupionych przez włoskie władze wojskowe zagranicą. Umożliwią one wydatniejsze i szybsze ekspedjowanie włoskich oddziałów do Afryki.

5 dywizyj „czarnych koszul", zmobilizowanych w ostatnim miesiącu, otrzymało poza swojemi historycznemi nazwami jeszcze specjalne dodatkowe tytuły I tak dywizja „23 marca" otrzymała przydomek „nieugiętej", dywizja „28 października" przydomek „największej odwagi i waleczności". Dywizja trzecia, ochrzcona mianem „21 kwietnia", otrzymała dodatkową nazwę „Romae nomen est omen", a dywizja czwarta „3 stycznia" otrzymała przydomek „Kto ryzykuje wygrywa". Wreszcie dywizji piątej, zwanej dywizją „1 lutego", dodano przydomek „Z sercem i z bronią do celu".

Wszystkie powyższe transporty odeszły do Afryki z portu w Neapolu.

Katastrofa w tunelu kolei podziemnej

Przy ulicy Hermana Göringa w Berlinie

Berlin. (PAT.) Katastrofa zawalenia się tunelu kolejki podziemnej w pobliżu bramy brandenburskiej, która nastąpiła niemal bezpośrednio po pożarze wystawy radjowej, odbiła się w całem mieście głośnem echem, budząc zdenerwowanie i przygnębienie szerokich mas ludności. W szybie o głębokości 30 metrów pogrzebanych zostało pod masami ziemi, piasku i budulca około 20 robotników. Tylko wskutek okoliczności, że katastrofa nastąpiła w czasie przerwy obiadowej, obeszło się bez większych ofiar w ludziach.

Teren wypadku przedstawia grozą przejmujący widok zniszczenia. Runął m. in. olbrzymi dźwig żelazny, pociągając za sobą całe rusztowanie. Prace ratownicze są bardzo uciążliwe, gdyż zachodzi obawa dalszego obsunięcia się mas piasku wgłąb szybu, którego brzegi wykazują wielkie szczeliny.

Miejsce katastrofy zamknięte jest w szerokim promieniu szczelnym kordonem policji i wojska. Straż ogniowa przybyła niezwłocznie po zasygnalizowaniu katastrofy w składzie 8 oddziałów. Zmobilizowane zostały również oddziały sanitarne, które oczekują w pobliżu szybu z karetkami pogotowia. Na miejscu obecni są Frick i Goebbels oraz przywódca Frontu Pracy dr. Ley.

Berlin. (Tel. wł.) Wskutek zawalenia się tunelu kolei podziemnej, ulica Hermanna Goeringa, prowadząca z Potsdamer Platz, obok Brandenburger Tor do Reichstagu, została zamknięta dla wszelkiego ruchu. Tunel zawalił się na przestrzeni przeszło 50 metrów. Na jezdni widoczna jest głęboka dziura. Szyny tramwajowe są rozerwane, rury wodociągowe popękały. Wodę natychmiast zamknięto. Nie ulega wątpliwości, iż zasypanych zostało kilku robotników.

Berlin. (PAT) Sześć kompanij wojska, setki robotników, oddziały straży ogniowej oraz pomoc techniczna zakładów Siemensa pracują niezmordowanie nad odkopywaniem ofiar katastrofy przy ul. Hermana Göringa. W pobliżu miejsca wypadku zainstalowano 4 aparaty tlenowe, przy pomocy których rozłącza się spoidła żelaznych konstrukcyj dźwigów, które zawaliły się z całą powierzchnią ulicy.

Bezpośrednio przed katastrofą nadjechał w całym pędzie wóz tramwajowy nr. 13, który na szczęście zatrzymał się w ostatniej chwili, tuż przed otwierającą się przed nim przepaścią. W ten sposób uratowało się kilkadziesiąt osób, znajdujących się w tramwaju.

Przyczyna katastrofy nie została narazie ustalona.

Stan bezrobocia

Warszawa. (PAT.) Według danych biur pośrednictwa pracy na dz. 17 sierpnia rb. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa, wynosi ogółem 289 774 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 5166 osób.

Błyskawiczne samoloty

Warszawa. (Tel. wł.) Dwa błyskawiczne samoloty amerykańskie typu „Douglas", zamówione w Stanach Zjednoczonych dla naszej komunikacji pasażerskiej, nadeszły już do Cherbourga i w przyszłym tygodniu wystartują do Warszawy. Wprowadzenie ich do komunikacji nastąpi jeszcze jesienią. (w)

Bomba w parlamencie

La Plata. (PAT). Podczas dyskusji nad nową ustawą wyborczą, prowadzonej w izbie deputowanych prowincji Buenos Aires, z galerji rzucono bombę na mównicę.

Jeden z deputowanych z rzadką przytomnością umysłu wyrwał płonący lont, uniemożliwiając temsamem wybuch. Na galerji aresztowano trzy osoby.

Wstrząsy wulkaniczne na Oceanie Spokojnym

Moskwa. (PAT). Centralny urząd sejsmograficzny Z. S. S. R. R. zanotował silne trzęsienie ziemi w odległości 15 tys. klm. od Moskwy. Ośrodek wstrząsu znajdować się ma na Oceanie Spokojnym w pobliżu należących do Francji Wysp Towarzyskich lub też brytyjskich wysp Tonga.

Berlińska wystawa radjowa znowu otwarta

Berlin. (PAT) Wczoraj w południe otwarto ponownie wystawę radjową dla publiczności. Speaker Hadamovsky przy otwarciu wygłosił przemówienie, w którem zwrócił się przeciw kilku radjostacjom zagranicznym, mówiąc, że niektóre z nich jeszcze zrana wygłaszały wiadomości o całkowitem zniszczeniu berlińskiej wystawy radowej. „Wystawa jest otwarta — mówił Hadamovsky — i naród niemiecki zwiedza ją. Musimy nawet wobec napływu zwiedzających ograniczyć dostęp. Z wyjątkiem hali nr. 4, zniszczonej przez pożar, cała wystawa jest nienaruszona i otwarta dla zwiedzających."

Echa pożaru wystawy

Berlin. (PAT) Pożar wystawy radjowej w Berlinie wywołał w Niemczech przygnębienie. Ostatni wielki pożar w Berlinie, którego ofiarą padła wystawa, wydarzył się przed 50 laty przy otwarciu powszechnej niemieckiej wystawy hygjeny i ratownictwa. Spłonął wówczas budynek drewniany w dzielnicy Moabit. Na miejscu tem zbudowano następnie hale wystawowe konstrukcji żelazo - szklanej, mieszczące dziś niemieckie muzeum lotnictwa.

Berlin. (PAT) Kanclerz Hitler polecił, aby na miejscu zniszczonej przez pożar hali wystawy radjowej wzniesiono prowizoryczny budynek. Budynek ten będzie gotów w czwartek, lub najdalej w piątek.

Berlin. (PAT) Jedna z osób ciężko poparzonych w czasie wczorajszego pożaru wystawy radjowej w Berlinie zmarła w szpitalu. Według informacyj urzędowych, liczba rannych wynosi 26, z czego dwie osoby są ciężko ranne.

W godzinach przedpołudniowych z placu wystaw oraz okolicznych ulic usunięto ludność, gdyż saperzy musieli wysadzać w powietrze mury spalonych budynków.

Berlin. (PAT.) W czasie uprzątania gruzów w hali nr. 4 na placu wystawy radjowej wydobyto w południe z pod zgliszcz całkowicie zwęglone zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano jednego z urzędników firmy Telefunken. Jest to druga ofiara śmiertelna wczorajszego pożaru.

Przy wysadzaniu dynamitem przez saperów murów spalonych budynków zużyto 19 kg dynamitu. Wysadzanie trwało całą godzinę i odbyło się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Obecny był przy tem minister wojny gen. Blomberg.

Rokowania z Gdańskiem utrudnione

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania polsko-gdańskie trwają już drugi dzień. Delegacji gdańskiej przewodniczy radca Bittner. W skład delegacji polskiej wchodzą: naczelnik Wańkowicz, jako przewodniczący, a jako członkowie: radca Siebeneichen, radca Warchałowski i Mohl. Delegatem polskim do spraw celnych jest naczelnik Maksymowicz.

Na czoło zagadnień w rokowaniach wysunęły się sprawy wolnego obrotu dewizami i reglamentacji guldena, stanowiące największe utrudnienia dla nieskrępowanego obrotu Polski z zagranicą za pośrednictwem portu gdańskiego. Ponadto omawiana jest sprawa uregulowania płatności za dowóz towarów i produktów z Polski na obszar gdański.

Duże trudności wyłoniła kwestja zadośćuczynienia Polsce za okres bezcłowy na terenie Gdańska. Gdańsk bowiem uchyla się od udzielenia Polsce za ten okres rekompensaty. (w)

W kraju Haakona VII

W nocnych lokalach portu — Wśród szanującego się obywatelstwa i wśród marynarzy — Jazda w góry po nocnej hulance — Niezwykły (jak na nasze pojęcia) szofer

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

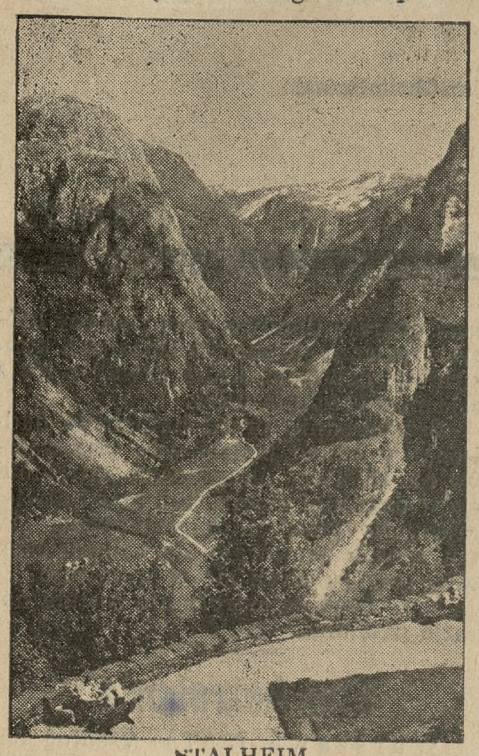

STALHEIM
Widok z tarasu hotelowego na dolinę Naerö.

Bergen, w sierpniu.

Ostatni wieczór w Bergen poświęcam — hulance. Brzmi to bardzo groźnie. W rzeczywistości o pierwszej w nocy, trzeźwy i cokolwiek znudzony, starałem się zasnąć przy akompanjamencie jazgotu dźwigów, które rozładowywały nasz statek.

Przedewszystkiem Bergen wieczorem — tak jak inne miasta norweskie, roi się od spacerującej młodzieży. Chodzą jezdnią i chodnikami, na narożnikach trudno się przecisnąć; oparci o balustrady wystaw sklepowych, przekomarzają się i dowcipkują. Tak jak zdrowy jest ich wygląd — tak też zdrowy jest żart.

Wchodzimy do nocnego lokalu.

— Czy to wasz najlepszy? — pytam.

— Nie. Dwa najlepsze różnią się tem od tego tu, że światowe biura podróży naganiają do nich swoich pupilów.

To jest jedno, a drugie, że tu ceny są norweskie, a tam — międzynarodowe.

Uderza mnie przedewszystkiem brak t. zw. fordanserek i fordanserzy.

— Wszędzie tak samo! — informuje mnie mój przyjaciel.

Wnętrze, muzyka, zastawa, strój służby wymagają w określeniu wyłącznie superlatywów. Francja kupuje ryby norweskie, toteż wina francuskie pije się tu bez obawy bankructwa. Każdy stolik, to zamknięte towarzystwo. Nikt nieznajomej do tańca nie prosi — bo ona z nim nie zatańczy.

Zmieniamy lokal. Idziemy do knajpy marynarskiej. Tu manjery inne — figury w tańcu bardziej, powiedzmy, swobodne, głosy bardziej podniesione.

Jest i dwóch marynarzy z naszego statku. Nie zbywa im na przyjaciołach i — przyjaciółkach, bawią się dobrze. Przez szerokość sali przepijamy do siebie.

Około pierwszej wracam na statek. Ulice prawie puste. Ot czasem w przecznicy mignie dyskretnie zataczająca się figura; „manifestantów" bowiem zabiera uprzejma, ale stanowcza policja. Miasto śpi.

*

Następnego dnia o pół do jedenastej wysiadam z wygodnej trzeciej klasy w miasteczku Voss. Dwie i pół godziny jechałem głębokiemi dolinami, razporaz wracając nad brzeg Sorfjordu, który krętym biegiem wrzyna się w ląd.

Szczęście, że taka moc tuneli, bo męczyłby się wzrok od tego ciągłego patrzenia na nitki wodospadów i na zieloność hal.

Każda szosa z Voss nęci wgłąb gór. Jadę na północ. Ale muszę oszczędzać — więc szoferowi autokaru mówię, że wysiądę w Vinje.

Jedziemy serpentynami, jedziemy nad przepaścistemi siklawami. Przed samym Vinje szofer zwraca się do mnie:

— Ładnie tu, ale w Stalheim jeszcze ładniej.

— Wiem — odpowiadam — ale to jeszcze raz tyle drogi i kosztuje przecież podwójnie.

— O, to głupstwo, niech Pan jedzie, ani jednego öre więcej nie wezmę!

O, polscy koledzy mego przyjaciela szofera norweskiego! Kiedyż nauczycie się tak umiejętnie robić propagandę turystyczną? Trudno uwierzyć, ale nie chciał wziąć napiwku, z trudem wsadziłem mu w łapę paczkę „Egipskich przednich".

W Stalheim doliny zapadają głębiej, wodospady huczą głośniej. Oddycha się rzeźwem powietrzem górskiem. Wyższe szczyty poznaczone są białemi plamami wiecznego śniegu. Na niższych halach dopiero zaczynają sianokosy.

J. S. M.

Nie kandydują

Jak donoszą z różnych stron kraju, cały szereg kandydatów na posłów, wyznaczonych przez okręgowe kolegja wyborcze, odmówił zgody na kandydowanie.

M. in. uczynił to stojący na pierwszem miejscu w okręgu buczackim burmistrz miasta Trembowli, ks. kanonik Puchała.

Zrzekł się kandydatury stojący na drugiem miejscu w okręgu brzeżańskim p. Jan Dąbrowski. To samo uczynił b. poseł Stron. Ludowego Koter, którego postawiono na pierwszem miejscu w okręgu lubelskim.

Ostatnio zaś „Dz. Pozn." donosi, że b. poseł Jeszke, którego wyznaczono na kandydata w m. Poznaniu, kandydatury tej nie przyjął.

Niemcy i Ukraińcy wobec wyborów

Niemcy liczyli na to, że uda się im wysunąć jednego kandydata na posła do Sejmu w okręgu katowickim. W tym kierunku — jak twierdzi prasa niemiecka — poczynił im też obietnice wojewoda Grażyński.

Okazało się, że w kolegjum wyborczem jest dostateczna liczba przedstawicieli ludności niemieckiej (36 na ogólną liczbę 138, a więc ponad jedną czwartą) do przeprowadzenia kandydatury poselskiej. Jednak głosy niemieckie rozbiły się aż na trzy kandydatury: Jankowski otrzymał 16 głosów, dr. Rojek 12 i dyr. Sabass 8. Wskutek tego żaden z kandydatów niemieckich nie przeszedł.

Ponieważ w innych okręgach także nie przeszedł żaden kandydat niemiecki, naczelna organizacja Niemców polskich „Rat der Deutschen" wydała odezwę, w której pozostawia ludności niemieckiej swobodę wzięcia lub niewzięcia udziału w wyborach.

Skądinąd wiadomo, że lokalne organizacje niemieckie jednak postanowiły wziąć udział w głosowaniu i poprzeć kandydatów B. B.

Doskonale zato — jak już podkreślaliśmy — wyszli przy wyznaczaniu kandydatów Ukraińcy z nacjonalistycznego „Unda". Organ tego stronnictwa „Diło" zaznacza, że stało się to naskutek „dobrej woli" miarodajnych czynników polskich.

Kandydatury ukraińskie wystawione zostały w 15 okręgach; kandydatami są niemal wyłącznie ukraińscy inteligenci: adwokaci, nauczyciele, dziennikarze, kierownicy spółdzielni itd.

Z b. posłów „Unda" kandydują na pewnych miejscach: dr. Stefan Bilak, adwokat ze Lwowa, w okręgu brzeżańskim; Zenobjusz Pełeński, dziennikarz ze Lwowa w okręgu buczackim; dr. Stefan Baran, adwokat z Tarnopola w okręgu czortkowskim; Dymitr Wełykanowicz, kierownik szkoły powszechnej, w okręgu kałuskim; Hrynko Terszakowiec w okręgu samborskim.

P. Wełykanowicz kandyduje w okręgu kałuskim na pierwszem miejscu listy wyborczej.

Poza tymi b. posłami „Unda" kandydują m. i.: Bazyli Duszeńczuk, adwokat ze Zborowa w okręgu brzeżańskim; Iwan Zawałykut, adwokat z Kołomyji w okręgu kołomyjskim; Włodzimierz Kuzmowicz, inspektor „Ridnej Szkoły" w okręgu złoczowskim; Wasyl Mudryj, redaktor „Diła" w okręgu Lwów — powiat; Włodzimierz Celewicz, dziennikarz ze Lwowa w okręgu przemyskim itd.

Przeciw odstępcom

W dniu 18 sierpnia odbyła się w Szaradowie pow. szubińskiego konferencja zarządu okręgowego i zarządów filijnych Związku Młodzieży Pracującej „Jedność" z okręgu bydgoskiego (organizacja ta zbliżona jest do N. P. R. — przyp. red.).

Przewodniczył prezes okręgowy p. Edmund Hemmerling z Kcyni. Po referacie prezesa zarządu głównego „Jedności" red. Felczaka, oraz dyskusji, zgromadzeni samorzutnie zgłosili rezolucję, którą jednomyślnie uchwalono.

Rezolucja ta w bardzo ostry sposób kwalifikuje postępek tych b. posłów i senatorów (m. in. b. posła Faustyniaka z Bydgoszczy), którzy w ostatnich dniach opuścili szeregi N. P. R. i za cenę mandatu poselskiego względnie inne korzyści usiłują rozsadzić spoistość stronnictwa, oraz skierować je na ślepy tor współpracy z obozem „sanacji moralnej". Zebrani oceniają ten krok b. posłów jako zdradę ideową.

Z CHWILI

O nastrojach „przedwyborczych" kilka ciekawych informacyj podaje pismo, które trudno podejrzywać o jakieś specjalne nieprzyjazne stanowisko wobec panującego systemu, a mianowicie „Dziennik Bydgoski". Jeszcze niedawno głosił on hasło czynnego udziału w wyborach, dziś po szeregu doświadczeń takie m. i. kreśli uwagi:

„Trudno się dziwić, że nawet zupełnie lojalny odłam społeczeństwa ogarnia obrzydzenie do tego rodzaju metod wyborczych i wolą się raczej powstrzymać od wyborów, aniżeli być statystami w tej komedji.

„Nastroje w masach ludowych w Wielkopolsce i na Pomorzu, jak zdołaliśmy zaobserwować, są nadal nieprzychylne nowemu systemowi wyborczemu. W wielu okręgach poszczególni kandydaci nie zbiorą potrzebnych 10 tysięcy głosów i będą się musiały odbyć ponowne wybory.

„Udział głosujących w niektórych powiatach wahać się będzie od 10—20 procent. Większego udziału można się spodziewać jedynie w ośrodkach urzędniczych, ale i tam — znajdzie się przewaga kartek białych lub przekreślonych zupełnie.

„Sekretarzy partyjnych, którzy zabezpieczyć sobie pragną byt posłowaniem za pieniądze, przyjęto już na kilku zebraniach kocią muzyką."

Tyle „Dziennik Bydgoski". A oto co pisze na temat wyznaczonych kandydatów poselskich bezpartyjny „Goniec Warszawski":

„Jak z przeglądu kandydatów na posłów widać, będzie to Sejm nietylko posłuszny, ale i słaby. Zabraknie w nim wybitnych indywidualności, któreby swą pracą i myślą oddziałały na kierunek rządów. To też nie należy się spodziewać, aby w gmachu przy ul. Wiejskiej odbywała się jakaś twórcza praca. Przyszły Sejm wysłucha pokornie tego, co mu powiedzą ministrowie i uchwali to, z czem przyjdzie rząd. Tak będzie w sprawach polityki zagranicznej, budżetu i spraw gospodarczych. Jedynie od czasu do czasu może się pojawić zrzędzenie na ciężkie czasy i na wielkie ciężary publiczne. Ale zrzędzenie nie ma nic wspólnego z twórczą pracą".

Istotnie, perspektywy „odpartyjnionego" Sejmu przedstawiają się mocno nieciekawie.

Krwawe zajścia w Bośni

Wiedeń. (Tel. wł.) O nowych krwawych zajściach pomiędzy chłopami i żandarmerją donoszą z granicy jugosłowiańskiej. W miejscowości Rogacica w Bośni doszło do krwawej strzelaniny i starcia, w czasie którego zabitych zostało 2 chłopów, 5 ciężko ranionych a 19 odniosło lżejsze rany.

Ogłoszony w Białogrodzie urzędowy komunikat nie wyjaśnia przyczyny krwawych starć.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

46)

— Ależ, panie inspektorze! — Ryszard ujął się gorąco za szwagierką, dowodząc, że pogodziła się z swoim losem i nadal kochała serdecznie swoją siostrzenicę.

— Tak pan sądzi? — Inspektor nawet nie skorzystał z repertuaru swych ironicznych uśmiechów, pobłażliwe spojrzenie uznał za wystarczający sztych w dobroduszność Larskiego. Potem zlecił protokolantowi odczytanie odnośnego ustępu z zeznań Marty Traciewicz.

— „Nie wstydzę się przyznać, że nienawidziłam jej, jak największego wroga", — odczytał protokolant. Wyraz „nienawidziłam" obdarzył tak wielkim naciskiem, że potem zabrakło mu tchu i opuścił słowa szalenie osłabiające efekt tego wyznania: „w owej chwili".

Dzięki temu Ryszard wyszedł z jadalni wstrząśnięty do głębi wiadomością, że Marta stale nienawidziła Wandę, że zawsze uważała ją za swego najgorszego wroga. A skoro sama przyznała się do tego, to czyż można było dziwić się końcowym pytaniom inspektora, pytaniom, które dopraszały się o potwierdzenie winy Marty?

— I co, Rysiu, i co?

Drgnął na dźwięk jej głosu, szybko odwrócił głowę; już nie mógł spojrzeć szwagierce w oczy tak, jak dawniej, a inaczej jeszcze nie chciał, jeszcze odpędzał od siebie myśl, że ta kobieta może być zbrodniarką.

— Pozostawcie mnie w spokoju, — wykrztusił i szybko odszedł do swojego pokoju, gdzie zamknął się na klucz.

Tymczasem w jadalni uzgodniano opinję w sprawie charakterystyki Ryszarda Larskiego:

— Safandula, którego byle kto za nos wodził, — rzekł Vontorek.

— Ale przy tem cyniczny drań, — dorzucił protokolant i odczytał odpowiedź Ryszarda na jedno z ostatnich pytań; — byle odwrócić naszą uwagę od swojej kochanki, nie wahał się rzucić podejrzenia na narzeczonego córki, na człowieka, który zasługuje chyba na największe współczucie.

— Mówiłem przecież, — zniecierpliwił się inspektor, — że to drań, który udaje safandułę.

WACEK

Serwacy Wypych wniósł do sprawy niewiele, lub raczej nie wniósł nic. To, co stało się tutaj, było straszne, potworne, ohydne, ale bliższa ciału koszula, niż sukmana, czyli Wacek miał własne zmartwienia. O jego onegdajszej porażce na krytych kortach prasa rozpisała się szeroko, opatrując sprawozdania z fatalnego match'u tego rodzaju nagłówkami: „Skandaliczny spadek formy mistrza Polski!" — „Debjutant bije S. Wypycha 3 do 1", — „Bezprzykładna porażka „Wacka", — „Mamy nową gwiazdę tenisa!", — „Pora odmłodzić naszą drużynę reprezentacyjną", — „Czyżby zmierzch „Wacka"?

Wacek przeczytał wszystko już wczoraj, ale jeszcze dzisiaj to przeżuwał, a znając swą ambitną naturę, wiedział zgóry, że nie uspokoi się prędzej, dopóki nie odniesie jakiegoś wspaniałego zwycięstwa. Lecz kiedy to nastąpi? Kiedy będzie miał okazję do walki pod gołem niebem? (Niech szlak trafi kryte korty, zawsze mu pecha przynoszą!) Teraz zima, więc trzeba czekać kilka miesięcy i żyć ze wspomnieniem ostatniej rozgrywki, zakończonej sromotną klęską. To przecież straszne!

A może wyślą go na Riwjerę? Sam w to nie wierzył, lecz przecież nadzieja zawsze głębiej zapuszcza w serce korzenie, niż wiara. Na wiosenny trening na „Lazurowem wybrzeżu" wysyła się u nas takich graczy, którzy mają w lecie wziąć udział w wielkich turniejach międzynarodowych. Wysyła się dla oszczędności tylko dwóch graczy. Jednym z nich bywał zawsze Serwacy Wypych... dawniej. Lecz już w ubiegłym roku nie pojechał ani on, ani wicemistrz Polski, ale dwóch najzdolniejszych młokosów z t. zw. narybku. Bieżący rok ma również stać pod znakiem odmładzania polskiego tenisa, polskiej reprezentacji, tego żąda cała prasa sportowa. Ubóstwiali go parę lat temu, a dzisiaj mają czelność pisać: „Czyżby zmierzch „Wacka"? O, nigdy im nie zapomni tej zdrady! On im jeszcze pokaże swój lwi pazur, niech tylko śniegi stają.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sierpień
21
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Joanny wd., Stefana kr.
Czwartek: Symforjana m.
Kalendarz słowiański
Środa: Kazimiry
Czwartek: Radomiła
Słońca: wschód 4,43 zachód 19,07
Długość dnia 14 g 24 min.
Księżyca: wschód 21,44 zachód 14,21
Fazą: Ostatnia kwadra o 4 g.

Zebrania

Dziś o 19.30 „Sokolice" (Śródka) w Domu Kat. na Śródce;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Św. Łazarz) w świetlicy ul. Gąsiorowskich 4 a;
o 20 Klub Damskich Fryzjerów w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. im. Ign. Paderewskiego w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Ogryczaka o godz. 17.30 z kapl. cment. na Św. Łazarzu.

TEATRY:
Teatr Polski: Dziś — „Krzyk". Gościnny występ Stefana Jaracza.
Teatr Letni w Zoologu: Dziś — „Zaczynamy o 8-mej".

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych jedynie w Wileńskiem pogoda kształtowała się jeszcze pod wpływem płytkiej depresji, zalegającej nad państwami bałtyckiemi, to też notowano tam zachmurzenie zmienne i gdzieniegdzie przelotny deszcz. Poza tem na całym obszarze Polski panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, lub niewielkiem.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 16 stopni w Pohulance, 17 w Brześciu nad Bugiem, 18 w Wilnie, Lidzie i Zakopanem, 19 w Suwałkach i Grodnie, 21 w Grudziądzu, 22 w Gdyni, Cieszynie, Lwowie, Pińsku i Białymstoku, 23 w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Poznaniu, Kielcach i Tarnopolu, a 24 w Krakowie, Przemyślu, Łucku i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 21 b. m.: W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła. Słabe wiatry miejscowe.

Aresztowania wśród b. członków O. N. R.

W sprawie rewizyj i aresztowań u b. członków O. N. R. w Poznaniu, wydział śledczy przy komendzie policji na miasto Poznań, wydał komunikat, który ze względów informacyjnych przytaczamy dosłownie:

„Na terenie miasta Poznania przeprowadzono likwidację tajnego Obozu Narodowo - Radykalnego, przyczem przeprowadzono szereg rewizyj, w czasie których znaleziono kompromitujące dowody. Na skutek tego dokonano aresztowań kilku osób, jednakże nazwisk chwilowo podać nie można z uwagi na dobro dochodzenia i przeprowadzanie dalszej likwidacji.

„Komendant P. P. m. Poznania: z p. Nowakowski, komisarz P. P., kierownik wydziału śledczego."

Głód pracy

ZAJŚCIE Z BEZROBOTNYMI PRZY BUDOWLI P. K. O.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, codziennie od samego rana godziny siódmej zbierają się przy budowli gmachu P. K. O., na obszernem podwórzu nieruchomości przy Alejach Marcinkowskiego nr. 20, liczne rzesze bezrobotnych, w nadziei uzyskania tam jakiegokolwiek, choćby doraźnego, zatrudnienia. Przychodzą także ci, którzy już są zanotowani w listach przedsiębiorstwa budowlanego, jako przewidziani do zatrudnienia. Te tłumy bezrobotnych pozostają na miejscu przez cały dzień pracy i oblegają biura budowli i kierownictwo robót.

Wczoraj popołudniu około godziny 14.30 pozostało na podwórzu koło budowli jeszcze około sześćdziesięciu bezrobotnych. Ponieważ o tym czasie Elektrownia miejska miała kłaść przez podwórze na długości 70 metrów prowizoryczne kable od ulicy aż na plac budowy, przyczem zgromadzeni bezrobotni byliby tylko przeszkadzali, musiała policja wkroczyć i usunąć bezrobotnych z podwórza, gdyż dobrowolnie zejść z niego nie chcieli, pragnąc chociaż nasycić oczy widokiem pracy.

Po położeniu kabli elektrycznych i zainstalowaniu silnych reflektorów rozpocznie się, prawdopodobnie jeszcze dziś, 24-godzinny dzień pracy na tej budowli. (pt)

Tragiczny wypadek na lotnisku w Ławicy

Obywatelka angielska poniosła śmierć, uderzona śmigłem w głowę

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj na lotnisku cywilnem w Poznaniu - Ławicy, którego ofiarą padła obywatelka angielska, p. Agnes Bradley-Steffenson. Zbliżyła się do śmigła samolotu, które uderzyło ją w głowę i zabiło na miejscu. Straszny ten wypadek wywarł na widzach i przygodnych świadkach przygnębiające wrażenie.

Zwłoki tragicznie zmarłej Angielki przewieziono do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu.

W sprawie tragicznego wypadku p. Agnes Bradley-Steffenson na lotnisku poznańskiem dowiadujemy się następujących szczegółów:

Prowadzony przez pilota cywilnego Barciszewskiego samolot pasażerski Linji Lotniczych „Lot" przyleciał z Berlina planowo o godz. 16 na lotnisko cywilne w Poznaniu—Ławicy. Przyleciało ogółem 6 pasażerów, jeden z nich do Poznania, 4 odbywało podróż do Warszawy. W Poznaniu dosiadło trzech nowych pasażerów.

Podczas 20-minutowego postoju pasażerowie zwykle wysiadają i odbywa się badanie paszportów. Obsługa bada tymczasem samolot i dokonywa niezbędnych prac.

Wśród przybyłych z Berlina pasażerów znajdowała się urodzona w Anglji w dniu 25 października 1883 p. Agnes Bradley-Steffenson, obywatelka angielska, żona przemysłowca angielskiego, zamieszkałego w Londynie, Coudencorner S. W. 4. P. Agnes Bradley-Steffenson po wyjściu z samolotu, zainteresowała się lotniskiem. Spacerowała tu i owdzie. Podała paszport obecnemu na lotnisku przedstawicielowi policji do zbadania i otrzymawszy go z powrotem, pospieszyła w kierunku samolotu, nie zorjentowawszy się, że idzie wprost na śmigło, które znajdowało się w ruchu. W ostatniej chwili chciał jej zwrócić na to uwagę jeden z członków obsługi lotniska. Niestety, było już za późno. Pani Bradley-Steffenson leżała już w kałuży krwi z roztrzaskaną na dwie części czaszką. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Na miejscu wstrząsającego faktu przybył zaalarmowany przedstawiciel prokuratury przy poznańskim sądzie okręgowym wiceprokurator Góralewicz, komendant lotniska cywilnego, płk. Malczewski, i kierownik komisarjatu VIII, aspirant Zarzycki, celem dokonania oględzin miejsca wypadku i przeprowadzenia śledztwa.

Odjazd samolotu pasażerskiego do Warszawy opuźnił się wskutek tragicznego wypadku o 10 minut, t. j. do chwili przybycia prokuratora Góralewicza.

Jak się dowiadujemy, p. Bradley-Steffenson odbywała samolotem podróż do Warszawy, ażeby uczestniczyć w odbywającym się w Warszawie turnieju szachowym. (kl)

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR
DZIŚ! W środę, dnia 21 sierpnia wielka, galowa Premjera DZIŚ!
Inauguracja nowego sezonu 1935/36
Najmilsza i najmłodsza gwiazda srebrnego ekranu, ulubienica świata
Shirley Temple

Poraz pierwszy w Polsce!
Poraz pierwszy w Polsce!
w najpiękniejszym filmie „Foxa" realizacji Dav. Butlera
MAŁY PUŁKOWNIK
Film, który zachwyci, wzruszy i rozweseli wszystkich naszych bywalców od lat 8 — 80-ciu.
nr 18267

Katastrofa budowlana

W majątku państwowym Dębie, w pow. czarnkowskim, zawalił się dach bliźniaczego domu robotniczego, zamieszkałego przez rodziny Czarneckich i Binków. Przyczyną katastrofy było załamanie się spróchniałego wiązania dachu. Na szczęście obyło się bez wypadku w ludziach, lżejsze tylko pokaleczenia odniósł czteroletni synek robotnika Czarneckiego. Natomiast urządzenie mieszkania ucierpiało znacznie. Po zawaleniu się dachu, obie rodziny ewakuowano do innych mieszkań. (kl)

Film antyżydowski

Berlin. (PAT) Na ekranie jednego z kinoteatrów berlińskich ukazał się ponownie znany film szwedzki „Peterson-Bendel". Film ten, o tendecjach antyżydowskich, stał się niedawno powodem do znanych demonstracyj. Obecnie jest on wyświetlany z opuszczeniem pewnych drastycznych momentów z uwagi na ich antyżydowski charakter. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, władze wdrożyły dochodzenie celem ustalenia, kto dokonał niepowołanej cenzury filmu.

„Dar Pomorza" powraca

Warszawa. (PAT) Wobec zapowiedzianego przybycia do Gdyni w pierwszych dniach września statku szkolnego „Dar Pomorza" z podróży naokoło świata, osoby, życzące sobie wziąć udział w uroczystem powitaniu statku (chodzi o najbliższe rodziny uczniów, zaokrętowanych na „Darze Pomorza") proszone są o niezwłoczne zawiadomienie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni z podaniem liczby osób, zamierzającej przybyć do Gdyni oraz początkowej stacji podróży. Ministerstwo komunikacji wyda im indywidualne zniżki kolejowe 50-procentowe na przejazd jednorazowy z miejsca zamieszkania do Gdyni i zpowrotem.

Wiadomości potoczne

— * **Wypadek przy pracy.** W warsztatach kolejowych w Poznaniu spadł z drabiny i złamał nogę 56-letni Paweł Matecki (ul. Knapowskiego 10). Pogotowie ratunkowe (66-66) po nałożeniu szyny i udzieleniu doraźnej pomocy, przewiozło p. Mateckiego do szpitala kolejowego. (kl)

— * **Wrzącą wodą oblał się** wczoraj w mieszkaniu przy ul. Norwida 10-letni Czesław Konieczyński. Chłopiec poparzył się dotkliwie w plecy. Opatrzył go lekarz pogotowia, stwierdzając poparzenia pierwszego i drugiego stopnia. Będzie potrzebna dłuższa kuracja domowa. (kl)

RECENZJE KINOWE

Kino „Świt" wyświetla film pod tyt. „Bolero". Jest to historja znakomitego tancerza, który wśród największych triumfów, zrywa ze swą sztuką, aby iść na wojnę. Zatruty gazami trującemi, nie może już później więcej tańczyć. Bardzo ciekawą kreację samolubnego, dążącego wytrwale do celu młodzieńca, niepozbawionego dobrych rysów, daje w głównej roli Georg Rafft. Jego partnerką jest pełna wdzięku Karola Lombard. Film ma akcję interesującą, a wystawiony jest bogato — szczególnie sceny rewjowe. (ver.)

Kino „Gong" daje film p. t. „Sobowtór". Intryga akcji osnuta jest na uderzającem podobieństwie dwu ludzi, dalekich zresztą krewnych. Jeden z nich robi wielką karjerę polityczną, ale, ogarnięty przez nałóg pijaństwa, załamuje się i dąży do nieuniknionej zguby. Jego przyjaciele, obawiając się kompromitacji, podstawiają na jego miejsce sobowtóra, który z powodzeniem zastępuje go na arenie politycznej. Powstają jednak powikłania na tle osobistego życia tych podobnych do siebie ludzi. Alkoholik jednak umiera, a zwolniony w ten sposób jego „cień" może rozpocząć własne życie. Podwójną rolę gra Ronald Colman; rolę żony polityka — świetna aktorka Elissa Laudi. (ver.)

SPORT

Pływanie

Japonja i Ameryka 36:27. Rozegrane w Tokio międzypaństwowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy. W drugim dniu zawodów Amerykanin Peter Fick uzyskał na 100 m doskonały czas 57.2. W biegu na 200 m wznak Japończyk Yoshida miał czas 2:35.6. Według uzupełniających wiadomości sztafeta japońska w biegu 4×200 m dow. miała czas 8:52.2, a nie jak pierwotnie donoszono 8:42.2. Czas ten jest jednak również lepszy od dotychczasowego rekordu światowego o 6.2 sekund. Dotychczasowy rekord należał również do sztafety japońskiej. (Tel. wł.)

Tennis

W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w Warszawie rozegrano następujące spotkania:

Gra pojedyńcza panów: Hamburger (Rum) i Bratek 4:6, 7:5, 9:7, 6:2. Schmidt (Rum) i Horain 6:3, 6:4, 1:6. Mecz przerwany z powodu ciemności.

Gra pojedyńcza pań: Sander (Niem) i Jaśkowiakówna 6:0, 6:1. Rudowska i Fryszczynowa 6:3, 6:3. Crammer i Gajdzianka 6:1, 6:1. Łuniewska i Lilpopówna 1:6, 9:7. Mecz przerwany z powodu ciemności.

Gra mieszana: Rudowska i Tarłowski — Z. Jędrzejowska i Majewski 6:4, 2:6, 6:2. (Pat.)

Turniej junjorów

Warszawa. (PAT). Na wielkim turnieju tenisowym juniorów na kortach Legji wyniki ćwierćfinałów są następujące: Ksawery Tłoczyński — Cieślikowski 6:3, 6:3, Kurman — Gotschalk 6:4, 6:4, Tenenbaum — Domachowski 6:0, 6:3. Do półfinałów zakwalifikowali się więc Ksawery Tłoczyński, Kurman i Tenenbaum. Czwartego półfinalistę wyłoni spotkanie Czajkowski — Biechowski. W grze podwójnej do półfinału zakwalifikowały się dotychczas pary: Kurman - Czajkowski, Jędrzejewski - Hofman, Burda - Stęszewski. W grze pojedyńczej dziewcząt, gdzie każda gra z każdą, na pierwszem miejscu znajduje się obecnie Siodówna (3 wygrane).

Kawę na ławę (85)

Na każdej ulicy, o każdej porze,
Czy to w południe, czy zrana,
Wciąż ich spotykam i słyszę ich inwit:
„Czy może wolno odebrać pana?"
A czyż ja wyglądam, mój drogi panie kochany,
Jak zamówiony, a nie odebrany?

Chociaż nie jesteś fotogeniczny,
Choć fotografij masz pełne szuflady —
Gdy uśmiechnięty młodzian poprosi,
To twarz nadstawiasz, bo niema rady...
I w pięknej pozie (jak Napoleon),
Jutro do zbioru zostaniesz wklejon.

Czasem się zdarzy, że idziesz z damą —
(Każdemu przecież może się zdarzyć...)
Idziesz uliczką dyskretną, cichą,
By nikt was nie poznał, ni zauważył —
A tutaj jegomość z Lejką was pstryka,
Bo każda ulica ma „lejkonika"...

ARTUR MARJA.

Z sali sądowej

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOLEI

W pociągu niedaleko Lidy wybuchła panika. Stojący przy oknie pasażerowie ujrzeli, iż naprzeciw pociągu zdąża towarówka. Katastrofa wydała się nieunikniona. Jedna z podróżnych otworzyła drzwiczki wagonu i wyskoczyła z jadącego pociągu. Życie uratowała, ale odniosła ciężkie kalectwo. Innym podróżnym nic się nie stało, gdyż biegnące naprzeciw siebie pociągi zdołano zatrzymać w porę.

Poszkodowana wytoczyła przeciwko kolei powództwo o odszkodowanie. Wychodziła z założenia, iż wyskoczyła z pociągu wobec widma katastrofy, za co odpowiedzialność ponosi kolej. Sądy pierwszych instancyj nie uznały słuszności tego stanowiska. Powódka jest sama winna, jeśli dała się unieść nerwom i wyskoczyła w obawie przed katastrofą, której nie było. Nie podzielił tego poglądu Sąd Najwyższy. Uznał, iż sam fakt niedojścia do zderzenia nie przesądza odpowiedzialności kolei, jeśli poszkodowana, mając uzasadnione dane do obawy przed katastrofą, wyskoczyła z wagonu celem uniknięcia skutków katastrofy.

Olimpjada szachowa

Warszawa. (PAT) W szóstej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z drużyną estońską. W spotkaniu tem szachiści polscy odnieśli trzy zwycięstwa, a jedna partja została niedokończona.

Po szóstej rundzie stan turnieju jest następujący (w nawiasach ilość partyj niedokończonych):

Szwecja 15 pkt. (2), Austrja 13,5 (3), Polska 13 (5), Węgry 13 (2), Jugosławja 12,5 (4), Stany Zjedn 12,5 (3), Anglja 12,5 (3), Estonja 11,5 (2) Palestyna 11,5 (2), Francja 11 (5), Łotwa 11 (3), Finlandja 10,5 (3), Argentyna 10,5 (3), Czechosłowacja 10 (7), Rumunja 9 (3), Litwa 8 (5), Danja 6,5 (4), Włochy 5,5 (4), Szwajcarja 4 (2), Irlandja 2,5 (4).

W dniu dzisiejszym rano i wieczorem rozegrana będzie 7 i 8 runda turnieju, w których Polska spotka się z Palestyną, a następnie z Rumunją.

Zabójstwo podczas kłótni

Lwów. (Tel. wł.) Plutonowy orkiestry 44 płk. Szeretko zastrzelił na podwórzu zakładu pogrzebowego „Elizjum" woźnego tegoż zakładu, swego sublokatora Jawroza. Przyczyną zatargu było pokłócenie się i wzajemne pobicie żon. (w)

Tragedja dorożkarza

Warszawa. (Tel. wł.) 74-letni dorożkarz Salamon został zatrzymany przez policjanta na rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej w celu ściągnięcia mandatu karnego za niewłaściwą rzekomo jazdę. Dorożkarz przejął się karą twierdząc, że jest niesłuszna i prosił o darowanie mu jej, tłumacząc, że nie posiada pieniędzy. W czasie zatargu staruszek zasłabł i upadł. Okazało się, że poniósł śmierć wskutek ataku sercowego. (w)

Mord i samobójstwo

Zawiercie. (Tel. wł.). W dniu 19 b. m. o godz. 15,10 w Myszkowie pod Zawierciem do przechodzącej ulicą 1 Maja 20-letniej Marji Sosnowskiej z Myszkowa podszedł 23-letni Karol Żyła, robotnik jednej z fabryk myszkowskich i strzelił do niej trzykrotnie z rewolweru w głowę. Nieszczęśliwa padła trupem na miejscu.

Po dokonaniu strasznego czynu, Żyła wsiadł na rower jaki prowadził ze sobą i na oczach przechodniów zaalarmowanych zajściem odjechał na swoje podwórze, gdzie pozbawił się życia dwoma strzałami, oddanemi w skroń z dwóch rewolwerów.

Zabójca osierocił żonę i dziecko. W stodole Żyły znaleziono trzy listy, zaadresowane do policji, publiczności i szwagra. W ostatnim liście zabójca prosi szwagra o opiekę nad rodziną i majątkiem.

Przyczyną dramatu były nieporozumienia na tle miłosnem.

Dwa wyroki śmierci

Z rozprawy przeciwko szajce bandytów w Chojnicach

W osbotę rozpoczęła się w Chojnicach rozprawa przed rozszerzonym wydziałem karnym sądu okręgowego przeciwko 6 członkom bandy, którzy dnia 23 maja nad granicą niemiecką w powiecie chojnickim w leśnictwie Kobyla Góra zabili strażnika celnego Tokarskiego. Podsądni oskarżeni byli również o inne przestępstwa, między in. o usiłowanie zabójstwa leśniczego Stromana. Oskarżeni przeważnie przyznali się do winy.

Rozprawa zakończyła się w poniedziałek. Sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych Jana Breska i Bernarda Trzecińskiego na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżony Szypryta skazany został za usiłowanie zabójstwa Stromana na 5 lat więzienia, pozostałych skazano na kilkumiesięczne kary więzienia. (Pat)

Schwytanie szpiegów na granicy francuskiej

Zabrano im ołówek tryskający narkotykiem, fałszywe legitymacje itd.

Metz. (PAT) Policja aresztowała w chwili przekraczania granicy dwóch szpiegów niemieckich, Ludwika Filipa Altmeyera i Jana Hussingera. Obaj pochodzą z Zagłębia Saary. Policja dokonała aresztowania, gdy Altmeyer i Hussinger przejeżdżali granicę na rowerach.

Altmeyer, który należy rzekomo do zmotoryzowanych oddziałów szturmowych, włada kilkoma językami. Posiadał on fałszywą legitymację dziennikarską, aparat fotograficzny oraz ołówek z mechanizmem, powodującym wytrysk narkotyku, który może spowodować sen, trwający od 30 minut do godziny. Pozatem znaleziono przy nim lampę ze szkłem koloru czerwonego i zielonego, której używał jako sygnalizacji i sposobu porozumiewania się z innymi szpiegami.

Altmeyer i Hussinger przyznali się do uprawiania szpiegostwa.

Wobec wzmożonego ruchu na kolejach

Warszawa. (Tel. wł.) Brygady konduktorskie na kolejach polskich otrzymały zarządzenie, ażeby, wobec wzmożonego ruchu przy powrocie z letnisk, w razie przeludnienia pociągów zwiększały normy w przedziałach, a mianowicie w kl. III od 8 do 10, w drugiej od 6 do 8, a w I od 4 do 6. (w)

Szybowiec na czole burzy

Warszawa. (PAT). Dnia 18 b. m. inż. Szczepan Grzeszczyk wystartował na szybowcu „C. W. 5 Bis" na czole burzy z Bezmiechowej, aby lądować we Lwowie. Start nastąpił około godziny 15-tej.

Po niespełna 2-godzinnym locie inż. Grzeszczyk lądował na oznaczonem przez siebie lotnisku we Lwowie Długość przelotu wyniosła około 120 klm. Lot odbył się na wysokości sięgającej 1 800 mtr. ponad miejsce startu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20. 8. 1935 r.

Dewizy:

	trans	sprzed.	kup.
Belgja	89,25	89,48	89,02
Beerlin	213,15	214,15	212,15
Amsterdam	357,35	358,25	356,45
Londyn	26,27	26,40	26,14
Nowy Jork	5,27¼	5,30¼	5,24¼
Nowy Jork, kabel	5,27 3/8	5,30 3/8	5,24 3/8
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	21.94	21.99	21.89
Sztokholm	135,40	135,05	134,75
Szwajcarja	172,75	173,18	172,32
Włochy	43,40	43,52	43,28
Hiszpanja	72,55	72,91	72,19

Tendencja niejednolita.

Obligacie i papiery wartościowe:

4% poż. inwestycyjna	109,—
4% poż. inwestycyjna ser.	114,—
5% poż. konwersyjna	67,50
7% poż. stabilizacyjna	65,13

Tendencja słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	93,25
Węgiel	11,—

Tendencja utrzymana.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 20. 8 1935 r.

Spędzono: wołów 38, buhajów 160, krów 270, świń 1380, cieląt 526, owiec 32, razem 2376 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:
Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	62— 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 58
Mięsiste tuczone starsze	46— 52
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44— 48
Miernie odżywione	38— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone dobrze odżywione	34— 38
Miernie odżywione	20— 22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 68
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone dobrze odżywione	46— 52
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 86
Tuczone cielęta	70— 78
Dobrze odżywione	6 — 68
Miernie odżywione	48— 56
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 62
Dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	00— 00
ŚWINIE: (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi:	118 -122
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi:	110—116
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	98—101
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	86— 96
Maciory i późne kastraty	100- 110

Przebieg targu normalny.

Świnie słoninowe ponad 150 kg. powyżej notowania.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienicę
komfortową śródmieściu, dochód ustawowy 15 500 sprzedam 100 tys. wpłaty 70 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 32 101

Kamienicę
śródmieściu dochód roczny 7 660 cena 63 000, wpłaty 30 000 reszta długoterminowa pożyczka. 3¾% Oferty Kurjer Poznański zdg 32 396

7. SPRZEDAŻE

Skład papieru
książek, przyległe mieszkanie, okazja! Adres Kurjer Poznański zdg 32 336

Meble
poleca najkorzystniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
dg 3439/40

Cegielnia
w Poznaniu wybudowana w roku 1928 z możliwością produkcji ca 10 000 000 cegieł rocznie, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania Zgłosz. piśm. pod nr. zdg 32 328 do Kurjera Poznańskiego.

Sprzedam
najchetniej
zamienię
na odpowiednią kamienicę poważny, czysto pszenny
młyn parowy
przemiału 600 ctn. na dobę blisko Wisły, w pełnym biegu, hipoteka długoletnia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 768

Aparat
do trwałej ondulacji sprzedam tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 32 458

Maszynę do prasowania kołnierzyków
nowa na zapęd ręczny sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 426/7

Dobra egzystencja
Drogerja ruchliwem mieście, stara, dobrze zaprowadzona, 4 pokojowem mieszkaniem, stacją benzynową, jedyną na miejscu, sprzedam włącznie towarem ca 7000. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 494

Skład
kolonjalno - spożywczy, dobrze prosperujący, mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 32 547

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący bez konkurencji, 2 pokoje kuchnia towar, magiel, korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 32 588

13. SZUKA MIESZK.

3
pokojowego mieszkania z komfortem poszukuje profesor gimnazjum państwowego, nie na przedmieściu. Czynsz płaci zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 311

Poszukuję
mieszkania nadającego się na warsztat szewski. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 319

Profesor
poszukuje mieszkania skromnego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 460

Emeryt
z dziećmi pokoju kuchnią, wprost od gospodarza, śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 323

23 ROZMAITE

Greif
Cieszkowskiego 8 od 24 lat
detektywne
biuro. Wywiady obserwacje, dochodzenia. zdg 32 325

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk. usuwający wady naskórka. n 8297

Ekspresdruk
Mielżyńskiego 22, drukuje najtaniej, najspieszniej. Wizytówki setka złotego. dr 3354

26. SZUFA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młody
mężczyzna kilkorgiem drobnych dzieci, ciężkim położeniu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty Kurjer Pozn. dg 3 600.

Kuśnierka
pierwszorzędna fasonuje wszelkie futra, szuka posady poza dom tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 401

Krawcowa
dzielna na konfekcję damską, dziecięca, szuka posady po domach. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 32 155

Fryzjer
męski zmieni posadę. Oferty Kurjer Poznański zdr 32 658

Szofer - ślusarz
kawaler, znający na maszynach parowych i świetle elektrycznem dobremi świadectwami poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 261

Gosposia
z dobrem gotowaniem, długoletniem świadectwem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 190

Gospodyni
z dobremi świadectwami szuka posady na majątek od 1. 9. 35. — Oferty Kurjer Pozn zdg 32 214

Praczka
szuka prania 2,50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 184

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do dzieci i cośkolwiek szycia od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 221

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10 w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia nie dłuższe 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149